

Piątek 15.05.2020

Agnieszka Strzelczyk

Temat: Trampolek szuka nektaru.

Rodzaj zajęć: zajęcia z wykorzystaniem tekstu literackiego.

Cele:

- doskonalenie umiejętności uważnego słuchania tekstu literackiego
- kształtowanie spostrzegawczości

Pomoce: Trampolek, obrazki/zdjęcia przedstawiające pomieszczenia zwierząt wiejskich (lub ilustracja/plansza pokazująca gospodarstwo wiejskie), obręcze, wafle ryżowe, chleb, miód, serwetki, nożyki plastikowe.

Przebieg zajęć:

1. Ćwiczenie dużych grup mięśniowych „Pracowite pszczołki”. Rodzic rozrzuca na jednej stronie sali woreczki, na drugiej stronie układa obręcze. Zadaniem dzieci po usłyszeniu komendy: *Pszczołki do pracy!* jest zanieśenie do obręczy woreczków na plecach w pozycji na czworakach.

2. Zabawa grupowa „W pewnej wsi...” – układanie opowieści. Dzieci siedzą w kole. Rodzic trzyma piłkę i zaczyna opowieść:

Pewnego razu w pewnej wsi krowa Krasula wyszła rankiem na łąkę. Następnie podaje piłkę dziecku, która kontynuuje historię według własnego pomysłu, np.: *Zaprowadziła ją tam pani gospodyni.* Dziecko z Rodzicem przekazują sobie piłkę i dodają kolejne zdania, tworząc opowieść.

3. Oglądanie obrazków przedstawiających miejsca, w których mieszkają zwierzęta wiejskie. Nazywanie zwierząt i pomieszczeń, w których przebywają – Załącznik 1.

4. „Zgadywanki” – ćwiczenie utrwalające poznane treści.

Znosi jajka i na grzędzie siada.

Co wygrzebie w ziemi, chętnie zjada. (kura)

Czerwony ma grzebyk. „Kukuryku!” – woła.

Budzi gospodarzy, gdy przychodzi pora. (kogut)

Muczy i daje mleko,

widoczna nawet, gdy stoi daleko. (krowa)

W wierszu to dziwaczka,

a na podwórku zwykła... (kaczka)







5. Wysłuchanie opowiadania Urszuli Piotrowskiej *Trampolek szuka nektaru* – Załącznik 2.

Omówienie treści opowiadania. Rodzic kieruje pytania do dzieci: *Gdzie wybrał się Trampolek? Kto mieszka w ulu? Kto opiekuje się pasieką? Czym zajmuje się Minia Zwiadowczyni? W jaki sposób Minia Zwiadowczyni zbiera nektar?*





6. „Smakowite przekąski” – dzieci przy stolikach przygotowują słodki poczęstunek: smarują miodem wafle ryżowe lub chleb.

Załącznik 1

DOMY ZWIERZĄT

 świnia	 chlew
 koń	 stajnia
 krowa	 obora

DOMY ZWIERZĄT

 kura	 kurnik
 gołąb	 gołębnik
 pszczola	 ul

Załącznik 2

Trampolenek szuka nektaru

Pewnego dnia Trampolenek wybrał się do pasieki po miód. W pasiece stoją ule, a w każdym z nich mieszka matka pszczoła, pszczoły robotnice oraz trutnie. Pasieką opiekuje się pan pszczelarz. A pszczoły, gdy tylko go zobaczą, radośnie pobzykują, bzz, bzz:

*Czy to piątek, czy niedziela,
o pasiekę zadba pszczelarz.*

Trampolenek przystanął obok pomalowanego na żółto ula. Bardzo zaciekawił go ten domek bez okien, który miał tylko jedno małe wyjście. Nagle wyfrunęła z niego pszczoła.

– Nazywam się Minia Zwiadowczyni, bzz, bzz – przedstawiła się Trampolinkowi.

– A co robi zwiadowczyni, hej hop? – zapytał Trampolenek.

– Szuka miejsc, gdzie jest mnóstwo, bzz, bzz, kwiatów.

– A co robisz, jak już je znajdziesz?

Minia sfrunęła Trampolinkowi na ramię i szepnęła mu do ucha w tajemnicy, że jak znajdzie dobre miejsce, to powie pszczołom zbieraczkom, żeby tam poleciały i zebrały nektar.

Zamachała skrzydełkami i już jej nie było.

– Hej hop, zaczekaj! – zawołał Trampolenek i popędził za pszczołką, bo bardzo chciał wiedzieć, do czego potrzebny jest nektar.

Dotarli do alejki akacjowej. Akacje kwitły i pachniały tak słodko, że aż kręciło się w głowie.

Minia wleciała między kwiaty, sprawdziła nektar i zadowolona zawołała:

– Bzz, bzz, Trampolinku, pilnuj akcji i nie pozwól nikomu zbliżyć się do moich kwiatów, bo to miejsce jest... raz, dwa, trzy, zaklepane!

Trampolenek maszerował od jednego końca alejki do drugiego i pilnował akcji.

A w tym czasie Minia wróciła do ula. Nie myślcie sobie, że zaczęła wybykiwać bzz, bzz na cały głos, dokąd mają lecieć zbieraczki. Oj, nie! Zwiadowczynie znają o wiele lepszy sposób. Mogą porozumiewać się dzięki specjalnym tańcom.

Tak, tak, tak! Dzięki tańcom!

Figury umówione były już dawno temu, ale tylko pszczoły rozumieją, o co w nich chodzi.

Zbieraczki przyglądały się uważnie, jak Minia płaśała na plastrze.

Bzz, bzz, usłyszał Trampolenek nadlatującą gromadkę, która wesoło nucąc, wzięła się do pracy:

Nektaru zbieranie

to nasze zadanie.

Czy wiecie dlaczego?

Bo miód będzie z niego,

Tralala lala

– No, no, no, bzz, bzz – cieszyły się zadowolone zbieraczki. – Wracamy do domu.

Potem w ulu inne pszczoły odebrały od nich nektar, umieściły go w plastrach, które same zbudowały z wosku i zaczęły wytwarzać miód.

Trampolenek spędził całe popołudnie z Minią. Razem szukali miejsc, gdzie rosły pachnące i kolorowe kwiaty.

Po jakimś czasie do przedszkola przyjechał pan pszczelarz i przywiózł słoiki z miodem: lipowym, akacjowym i wielokwiatowym. Trampolenek, pani i dzieci spróbowali każdego z nich.

– Sama nie wiem, który jest najsmaczniejszy! – odezwała się pani.

– A mnie smakuje najbardziej... każdy miód, hej hop! – zawołał Trampolenek i włożył do buzi pełną łyżeczkę. – Mniam, mniam.

I wszystkie dzieci zaczęły się śmiać i powtarzać, mniam, mniam.

Urszula Piotrowska